

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

Leszek Czyż

Me se zdaje, ze jek mómy łuceć młodech o tem, jeke znaceńe mo mowa dlo grupy regjónalnej, to nojprzód nolezy zacząć od podumańo nad tem, cem je język dlo norodu. W Encyklopedji napśisaly, ze noród, to je tako wspólnota ludzko wytworzóno na podstaże wspólnoty losów hístorycnych, kóltóry ji języka. Jo mojem dзецókóm w škole tłómace, ze noród, to tako jekby żelgo budowlo, chtórno zbudowano je na trzech nojglówniejsech śilarach:

- jeden, to ta wspólnó przeszłość, cyly hístorja - te grunwaldzke zwycięstwo, ji zabory, ji ta hitlerowsko zaraza, ji okrągły stół w ósemndześátém dżewjátém;
- drugi, to wspólnó kóltóra - a tu ji pśeśńy, ji obrazy, ji kśąsky, ji obycaj ...
- a ten trzeći, to wspólny język, ten sóm dlo całej tej grupy.

Jekby zabrakło chtóregoś z tech żelgech słupów - to życie norodu byłoby poważńe zagrożóné. Jek odńešem ten mój wywód do grupy regjónalnej - to chyba od razu mómy odpożec na pytańe: Cy warto pśelegnować naso mowe?

Pocątki mowy kurpsoskej mocno pożązane só z pocątkañi osadńictwa na pólnocno - wschodńém Mazowsu, bo naukowce móžo, ze ekspansjo terytorjalno jidże razem z ekspansjo językowo. Chyba to ji prawda, bo nachći jek cłózek se z ńejsca na ńejsce przeńese, to ji ten jego język za ńem pódze, bo nachći godać z ludźañi trzeba.

Ale o tem dżiś wóm godoł ńe będe, bo o tem mozeta pocytać w mądrych kśązkach.

Kazden, chto podejmuje se ratowańo, tak cy jenocej, mowy kurpsoskej, jeko tego zasadńicego śilara podtrzymującego odrębność ji tozsamość Kurpsów, to muśi pańetać, ze ńe je to juz ten sóm język, ńe je to juz ten język, chtórńem godaly nase przodky sto lot temu. Żele słów ji nazwów, a ji przyspśewkow, ji godków, przepadło na zawse razem z teńi, co od nas odeśly. A jo, późem wóm, ze nade wśo ceńe to żywo mowe. Zeby to zrozuńec, trzeba wsłuchać se w mowe starsech Kurpsónek ji Kurpsów, chtórne zżerzajo se sobże z codżennech zmortśeńów, tech, co to wspólninają stare dzeje, abo dowćipkujó sobże, cy z mocnem przejęćem opożedają o jekemści ńescęścu. Trzeba se wpatrzec ji wsłuchać, tak jek jo kedyś, jekem jesce buł mały, łusotem na łojcowech kolanach ji wsłuchywałem se przy tej naftowej lampśe, co to przy kuchńi żyśała - w opożesći sąśadów, bo downej cęsto przychodźily do nas w długie jeśenne ji žimowe žecory. Ta kurpsosko mowa mo takó swójó melodje, jintonacje, akcent swój, tako barwe. To wśo nadaje jej ńepowtorzalny charakter ji zasadńico decyduje o odrębności w stosunku do jinnych djalektów.

Dżiśoj zańikańe djalektow ji gwar, jeko żywego narzędza porozuńewańo se, je dość powsechne ji ńeodwrocalne. Następuje fest chyzo. Obserwuje to ńeustannie od trzydżestu lot

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

mojej pracy pedagogicznej. Przez cały ten czas pracowałem w poru małych żejskich szkołach na Kurpsach. Pańetóm, ze na początku mojej naucycielskiej drogi praże wszystkie dzeći w szkole godały pónędzy sobo po kurpsosku. Dżiś juz praże cale nie słyse, aby dzeći tak godały.

Cy to źle, cy dobrze?

Chyba nie warto rozpatrywać tego w takech kategorjach. To znak casów, w chtornech zyjem; globalizacjo, uńiśikacjo kółtóry ji zachowańów, czyżylizacyjny pęd za kółtórko amerykańsko ji to masowo. A toć, jek uwozo pańi profesor Falińska „Mówienie gwarą nikomu ujmy nie przynosi, zwłaszcza mówienie gwarą poprawną w swoim systemie; nie świadczy o braku inteligencji, ale o braku wykształcenia, chyba, że człowiek wykształcony świadomie używa tej odmiany języka w sytuacjach na to pozwalających”[\[1\]](#).

Późem wóm, ze odkąd probuje ratować to naso kurpsosko mowe, odtąd nie odstępую me dwa pytańa: **Cy warto?** ji **Cy jo na pewno dobrze to robże?**

To pserse wydaje się pytańem retorycznym, bo równie dobrze mozno by zapytać: Cy warto pśełgnować dorobek kółtórálny norodu, cy warto budować muzea, cy warto łuceć się hystorji? Juz około dwa tysące lot temu rzymsky śilozof Seneka pozędźoł: „Každy lud może żyć i rozwijać się tylko dotąd, dokąd zna i miłuje swoją przeszłość”.

Ne żem jek wy niłujeta to naso Kurpsówscyzne, bo jo, to praże dwadżeśca lot prowadźulem taky spśewacy ji teatralny zespół dzećęcy, ucułem moje dzećoky ze szkoły kurpsoskech pśeśńów, godków kurpsoskech. Jeżdźilym z tem spśewañem, godkańi ji przedstażeńańi po Kurpsach ji w druge nejśca, a roz, to az w Holandji bylym ji Holendróm tańcowalym, spśewalym ji pokazywalym nase obycaje. Dalej pśise te moje godky ji źerse o nasej kurpsoskej Żeńi, o ludźach, co tu zyjo, bo chce tez ji to downo mentalność kurpsosko zachować w tech mojejch opożeścach. Jezdze na różne spotkańa z młodeńi ji ze starseni do szkółów, biblioteków ji w jense nejśca, a o nasech Kurpsach, to uce moje dzećoky na edukacji regionalnej w szkole; uce, bo cały cas tak cuje, ze trzeba i warto.

Odpozec na pytańe drugie - **Cy jo na pewno dobrze to robże?** - nie je łotwo. Za kazdem razem jek co pśise po kurpsosku, to nie żem: *Cy na pewno tak? A moze jenocej?*

Ni nelym do dżiś na Kurpsach opracowanech znaków, chtórne wskazują jek nolezy się wymożać nechtorne samogłosky, cy całe sylaby ji jek je napśicaś; a przeważnie chodźiło ni o to - jek napśisać, zeby te co cytać późnej będo - dobrze przecytaly. Dżiś, dźęky naukowej długoletniej pracy prof. Jerzego Rubacha ji jego niestrudżonego kurpsowskego asystenta - Tadeusza Greca - dozedźelym się jek dobrze zapśisać to co pozedźelym. Momy system znaków ji zacynomy się go pomału uceć; sańi ji na kursach. Pan profesor napśisoł tez gramatyke kurpsoskego djalektu, a Mirek Grzyb z Heńkiem Gadomskim ji cało grómado kurpsoskech pomocńików - pracujo nad słownikiem kurpsoskem. Tero pudźem ji będźem tego uceć nase dzeći. To nie będźe łotwe, bo moze nie jeden zapyto:

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

A po co uceć się tego co praże już nie żyje? Toć ten językiem, to godo tyło jesce pore bobków jŕ dźodków.

Co wtencos takemu dźećokożu odpoźedźeć?

To jo wóm poźem, co odpoźedźeć.

Ano, bo my jestemy dźećañi tech, co tem językiem kedyś godaly, tem językiem narzekaly, tem językiem skłodaly sobże zyceńa jek się opłatkem łomaly jŕ tem językiem się modlyly.

Ano, bo tem językiem pśeñi spśewaly jek młodech do ślubu prowadźily

jŕ tem językiem nawoływały się jek trzeba było jŕść na Śweda.

Zawdy ten język nas Kurpsów łącuł.

Zawdy łącuł nas jŕ przy kaplyckach w majowe źecory, jŕ w roboće, przy zñiwach, cy przy kopańu kartoflów.

A razem – choc na tech lychech pśoskach jŕ w bźedźe, ale ñelym wolność jŕ to śle jŕ upór od nasej Pusczy.

Tero ostała się pańeć, ale ta pańeć je święto, bo to pańeć o nasech przodkach. Tej świętości ñe mozem zatraćeć. Muso jo od nas przejąć nase dźeći jŕ wnuky.

Leszek Czyż

Powyższy tekst zapisano wg systemu zapisu dialektu kurpiowskiego opracowanego przez prof. Jerzego Rubacha, wybitnego polskiego językoznawcy, [fonologa](#), [Profesora Uniwersytetu Warszawskiego](#) i [University of Iowa](#) w USA. Zastosowałem tylko te zasady, które są właściwe dla języka Kurpiów z części północno – wschodniej Puszczy Zielonej.

Oto podstawowe reguły pochodzące z książki prof. Jerzego Rubacha „Zasady pisowni kurpiowskiego dialektu literackiego”, Ostrołęka 2009.

Lista reguł literackiego dialektu kurpiowskiego

Reguła I: ubezdźwicznianie końcowe

Spółgłoski dźwięczne [\[2\]](#) są zastępowane przez bezdźwięczne na końcu wyrazu, czyli

b, w, d, z, dz, rz, ź, dź, g → p, f, t, s, c, sz, ś, ć, k.

Reguła II: wymowa litery u

Mowa Kurpów. Leszek Czyż

Literę *u* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jak literę *u* w pisowni ogólnopolskiej.

Reguła III: wymowa litery *e*

Literę *e* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jak literę *e* w pisowni ogólnopolskiej.

Reguła IV: wymowa litery *ĩ*

Literę *ĩ* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *i* a kurpiowskim *y*.

Reguła V: występowanie litery *ĩ*

Literę *ĩ* pisze się po literach *ś, ź, ć, dź, ń* oraz *j*.

Reguła VI: wymowa litery *y*

Literę *y* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *y* a *i*.

Reguła VII: pisownia litery *y*

W kurpiowskim pisze się *y* zamiast ogólnopolskiego *i* po literach *l, k, g, ch, h*.

Reguła VIII: wymowa litery *a*

Literę *a* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako przednie *a*.

Reguła IX: wymowa litery *ǫ*

Literę *ǫ* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako tylne *a*.

Reguła X: wymowa *ó*

Literę *ó* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *o* a *u*.

Reguła XI: pisownia *ó* przed spółgłoskami nosowymi

Przed *m, n* oraz *ń* zamiast ogólnopolskiego *o* zawsze występuje *ó*.

Reguła XII: wymowa litery *é*

Literę *é* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *e* a *i*.

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

Reguła XIII: wymowa litery *e*

Literę *e* wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolską głoską *y* a głoską *a*.

Reguła XIV: występowanie litery *e*

Literę *e* pisze się zamiast ogólnopolskiego *e* jeżeli znajduje się ono przed *m*, *n* lub *ń*.

Reguła XV: wymowa liter *ę* i *q*

Litery *ę* i *q* wymawia się jako nosowe *e* w przypadku *ę* i jako nosowe *ó* w przypadku *q*.

Reguła XVI: pisownia *ę* i *q* na końcu wyrazu

Na końcu wyrazu zamiast ogólnopolskiego *ę* piszemy *e* a zamiast *q* – piszemy *ó*.

Reguła XVII: pisownia spółgłosek miękkich

Głoski miękkie *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń* zapisywane są zawsze jako *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń* niezależnie od kontekstu, w którym występują.

Reguła XVIII: kurpiowskie odpowiedniki miękkich wargowych

język ogólnopolski *dialekt kurpiowski*

p'[3] pś

b' bź

f' ś

w' ź

m' ń

Reguła XIX: miękkie wargowe w języku ogólnopolskim

Spółgłoski wargowe *p*, *b*, *f*, *w*, *m* są miękkie jeżeli po nich znajduje się litera *i*.

Reguła XX: twarde *k*, *g*, *ch*

Po *k*, *g*, *ch* (lub *h*) zamiast *i* albo *ĩ* zawsze pisze się i wymawia *y*.

Reguła XXI: mazurzenie

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

Ogólnopolskie *cz, dż* są zastępowane w kurpiowskim przez *c, dz*, natomiast *sz, ż* są zastępowane najczęściej przez *s, z* a rzadziej przez *ś, ź*.

Reguła XXII: pisownia i wymowa *rz*

W dialekcie kurpiowskim pisze się i wymawia *rz* tak jak w języku ogólnopolskim.

Reguła XXIII: pisownia głoski *j*

Jedynym prawidłowym zapisem głoski *j* jest litera *j*.

Reguła XXIV: pisownia głosek protetycznych

W dialekcie kurpiowskim wyrazy ogólnopolskie zaczynające się od *i* poprzedza się literą *j* a wyrazy zaczynające się od *u, o, a* poprzedza się literą *ł*.

Reguła XXV: ubezdźwięcznianie w czasie przeszłym

W kurpiowskich odpowiednikach ogólnopolskich czasowników typu *mógł, mogłem, mogłeś* piszemy literę oznaczającą spółgłoskę bezdźwięczną, a więc *mók, mók^{em}, mók^{es}*.

[1] B. Faljińska, *Łączy nas język*, [w:] Mazowsze wspólnota w kulturze, Warszawa 1999, s. 31.

[2] Reguła ta nie dotyczy spółgłosek nosowych *m, n, ń* oraz spółgłosek *r i l*, czyli w wyrazie *dom* spółgłoska *m* pozostaje dźwięczna.

[3] apostrof ' oznacza miękkość.

Autor wpisu: **Leszek Czyż**